

Prof. UŁ, dr hab. Konrad Składowski
Katedra Prawa Konstytucyjnego
Wydział Prawa i Administracji UŁ

RECENZJA

**rozprawy habilitacyjnej Pana doktora Artura Trubalskiego, sporządzona
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki
prawne prowadzonym przez Wydział Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego**

Uwagi wstępne.

Podstawą sporządzenia niniejszej recenzji jest ustawa z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Ustawa ta w art. 219 ust. 1 stanowi, że

„Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

1) posiada stopień doktora;

2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej”.

I. Uzyskanie stopnia doktora.

Pan Doktor Artur Tomasz Trubalski w 2004 r. uzyskał tytuł magistra politologii na podstawie pracy magisterskiej pt. *„Sejmik województwa lubelskiego w latach 1990 – 2002”* przygotowanej na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pod kierownictwem dr hab. Stanisława Michałowskiego. W 2007 r. ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji UMCS, uzyskując tytuł zawodowy magistra nauk prawnych. Podstawą do tego tytułu była praca *„Skarga na czynności komornika”*. Promotorem pracy był prof. dr hab. Mieczysław Sawczuk. W 2016 r. obronił rozprawę doktorską nt. *„Prawnoustrojowa koncepcja i*

mechanizmy prawne implementacji prawa Unii Europejskiej do krajowego systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej” i uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Promotorem rozprawy był dr hab. Ryszard Mojak, prof. UMCS. Natomiast role recenzentów pełnili: prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia oraz prof. dr hab. Marian Grzybowski. Po uzyskaniu stopnia doktora został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie. Od 1 października 2017 r. został zatrudniony na stanowisku adiunkta na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. W tej jednostce naukowej Pan Trubalski pracuje do chwili obecnej. Miał też okresy krótszego zatrudnienia w innych instytucjach: Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (czerwiec 2021- luty 2022), oraz w zespole badawczym Instytutu Respublica. Z przedstawionych danych wynika, że Habilitant wykazał spełnienie przesłanki ustawowej w postaci istotnej aktywności naukowej w więcej niż jednej uczelni lub jednostce naukowej.

II. Ocena rozprawy habilitacyjnej.

Rozprawa *Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Konstytucji RP z 1997 roku. Teoria i praktyka ustrojowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, ISBN: 978-83-8277-290-6, Rzeszów 2025, ss. 314. (recenzenci wydawniczy: dr hab. Anna Frankiewicz-Bodynek, prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia), przedstawiona przez dr. Artura Trubalskiego w postępowaniu habilitacyjnym jest jego głównym osiągnięciem wśród kilkudziesięciu publikacji jakie napisał Habilitant po uzyskaniu stopnia doktora.

Wybór tematu rozprawy uważam za właściwy. W polskiej literaturze przedmiotu liczne są opracowania dotyczące urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Powstały już także monografie poświęcone kontrasygnacie. Liczne są również publikacje analizujące prerogatywy Prezydenta RP. Jednakże, muszę przyznać, że publikacja na temat aktów urzędowych prezydenta wypełnia pewną lukę w polskim piśmiennictwie, chociaż nie jest to oczywiście obszar dziewiczy. Wybór tematu Habilitant uzasadnia pięcioma argumentami, z których cztery są w pełni przekonujące, nie widzę jednakże w pracy szczególnej jakości analizy praktyki ustrojowej, która czerpałaby z dorobku zawodowego radcy prawnego dla (jak napisał w autoreferacie Habilitant) „*bardziej precyzyjne zdefiniowanie faktycznego charakteru aktów urzędowych prezydenta*”.

We wstępie (s. 16) Autor wskazał, że w monografii wykorzystał trzy metody badawcze: prawnodogmatyczną, analizę systemową oraz analizę historyczną. „*Wskazane powyżej metody pozwolą na osiągnięcie celów badawczych pracy, którymi są przede wszystkim: charakterystyka istoty aktów urzędowych Prezydenta oraz zbadanie praktyki ustrojowej w tym zakresie, a także określenie kierunku, w jakim akty urzędowe ewoluują pod wpływem praktyki politycznej*”. Uznaje, że wskazane metody zostały w pracy wykorzystane. Zastanawiam się jednak nad tym, czy nie warto byłoby skorzystać również z badań prawnoporównawczych. Praktyka niektórych państw europejskich mogłaby dostarczyć interesującego tła dla toczonych rozważań. Uprzedzając dalsze uwagi, warto zaznaczyć, że być może analiza praktyki ustrojowej kontrasygnowania aktów prezydenta w Chorwacji, w ostatniej dekadzie XX wieku mogłaby zmniejszyć entuzjazm Habilitanta do proponowanego rozwiązania „kontrasygnaty pozytywnej”. Nie mam też większej estymy do prowadzenia rozważań historycznych. Jestem przekonany, że wykładnia historyczna obowiązującej konstytucji, prowadzona w odniesieniu do rozwiązań obowiązujących w konstytucjach międzywojennych jest chybiona. Służy jedynie dodaniu jakichś dodatkowych argumentów pod z góry założoną tezę. Nie jest to może wielki mankament. takie odwołania historyczne

znajdujemy często w pracach naukowych, ale nie widzę w tym przypadku większego pożytku z ich prowadzenia w odniesieniu do aktów urzędowych prezydenta w Konstytucji z 1997 r. Autor na s. 16 podkreślił ponadto, że „... celem opracowania jest sformułowanie postulatów *de lege ferenda* w zakresie aktów urzędowych wydawanych przez głowę państwa”. To dobrze, że z pracy naukowej płyną wnioski dla ustrojodawcy, lub takie, które mogą być przyczynkiem do polemiki naukowej.

W autoreferacie Autor podnosi, że „*W celu zrealizowania celów przedmiotowej monografii przyjęto tezę badawczą zgodnie z którą faktyczny charakter aktów urzędowych prezydenta w Konstytucji RP podyktowany jest w dużej mierze praktyką ustrojową w tym zakresie. Oznacza to, że regulacje rangi konstytucyjnej, które miejscami nie są do końca precyzyjne, są „wyjaśniane” w drodze praktyki ustrojowej (politycznej). Niestety niektóre z tych sytuacji faktycznych prowadzą do wniosków, które trudno pogodzić z treścią norm prawnych zawartych w ustawie zasadniczej.*” O ile przyjęcie takiej tezy w pracy naukowej uważam za uzasadnione, o tyle dalsze niektóre założenia przyjęte w pracy, budzą pewne zaskoczenie. W szczególności wątpliwości rodzi następująca deklaracja Autora: „*Moim zdaniem zasadny jest wybór prezydenckiego lub półprezydenckiego systemu rządów, gdyż funkcjonowanie obecnego systemu rządów parlamentarno-gabinetowych w formie zrjonalizowanej w wielu aspektach nie sprawdziło się oraz doprowadziło do poważnych konfliktów nie tylko w ramach dwuczłonowej egzekutywy, ale również w ramach funkcjonującego trójpodziału władzy. Dlatego też konieczne jest przyznanie w ramach trójpodziału władz prymatu władzy wykonawczej, a konkretnie rzecz ujmując prezydentowi co przyczyni się do usprawnienia funkcjonowania państwa*”. To pogląd zupełnie nieuzasadniony w pracy, nie wiele go łączy z podjętym tematem badawczym. W pracy analizowane są akty urzędowe prezydenta, w obowiązującym w Polsce, systemie parlamentarno-gabinetowym. Jeśli kiedyś nastąpi oczekiwana przez Autora zmiana ustrojowa, to zapewne wpłynie to na charakter tych aktów, ale póki co, powinniśmy się trzymać obowiązującej regulacji a nie pisać postulaty na użytek potencjalnie przyszłej Konstytucji.

Rozprawa została przygotowana z wykorzystaniem bogatej literatury polskiej. Jest ona zróżnicowana i obszerna, Autor wielokrotnie prezentuje w pracy dorobek nauki polskiego prawa konstytucyjnego. Poprawna językowo, napisana komunikatywnym językiem. Rozprawa habilitacyjna autorstwa Pana Artura Trubalskiego z punktu widzenia formalnego nie budzi zastrzeżeń.

Struktura pracy

Rozdział pierwszy, „*Charakterystyka urzędu Prezydenta RP*” został poświęcony charakterystyce urzędu prezydenta w ujęciu historycznym. Jak wskazuje sam Autor celem rozdziału jest „*ukazanie ewolucji oraz zmian roli ustrojowej prezydenta na przestrzeni lat warunkowanych przepisami kolejnych ustaw zasadniczych*”. Rzeczywiście ma to miejsce, ale mam wątpliwości czy jest to potrzebne. Siłą rzeczy to wątek poboczny i na 40 stronach opisanie tej ewolucji ma raczej charakter wprowadzający do książki. Szczególnie, że rozważania te muszą być ograniczone treściowo, (ze względu na zasadniczy temat publikacji) i co ważniejsze są już szeroko opisane w literaturze przedmiotu. Bardziej uzasadnione jest zamieszczenie w pracy podrozdziałów poświęconych opisowi ogólnej pozycji Prezydenta w obowiązującej Konstytucji. Z aprobatą należy przyjąć, że w tej części Autor skoncentrował się na opisie pozycji ustrojowej prezydenta jako organu władzy wykonawczej. Te zagadnienia także są opisane w literaturze, ale uważam, że to niezbędne wprowadzenie do zasadniczych rozważań. W tym miejscu uzasadnione byłoby szersze podjęcie niektórych wątków. Mam na myśli przede wszystkim obowiązek

współdziałania i sprawowania zwierzchnictwa za pośrednictwem (s. 42). Szerzej powinien być także omówiony art. 126 Konstytucji, szczególnie, że w dalszej części pracy Autor formułuje niekiedy dyskusyjne opinie, które w świetle art. 126 ust. 3 są mało przekonujące. Po lekturze rozdziału nie wiem czy zdaniem Autora Prezydent w Polsce jest arbitrem i jaki to jest arbitraż i czy ma to jakiegokolwiek znaczenie dla aktów urzędowych Prezydenta. W tym rozdziale wspomniane wcześniej wątki prawnoporównawcze mogłyby wzbogacić pracę. Z tym, że nie uważam tego za błąd dyskwalifikujący ocenianą pracę lub jej strukturę. Uznaje, że ze względu na temat pracy Autor ma prawo do pewnej samodzielności w wyborze materiału badawczego.

Rozdział drugi, „Akty urzędowe Prezydenta RP w systemie źródeł prawa”, zawiera charakterystykę aktów urzędowych prezydenta poprzez osadzenie ich w systemie źródeł prawa. W rozdziale została przeprowadzona analiza, rozporządzeń, zarządzeń, postanowień i rozporządzeń z mocą ustawy. Fragment pracy uważam za potrzebny i w pełni uzasadniony dla prowadzenia dalszych rozważań. Oczywiście, że nie będzie w nim nowych ustaleń badawczych, ale prezentacja poglądów doktryny i praktyki wydawania tych aktów uważam, że jest potrzebna w pracy. Z satysfakcją odnalazłem w tej części pracy pewne własne poglądy Autora, co jest atutem w rozdziale o dość oczywistym zakresie treści. Mam tu na myśli fragmenty na temat rozporządzeń ze s. 69, czy braku systemowego uporządkowania zarządzeń (s. 78). W odniesieniu do tych ostatnich doceniam, że Autor dostrzega potrzebę formalnego uregulowania zagadnień związanych z wydawaniem zarządzeń przez Prezydenta na podstawie konstytucji (s. 85) i proponuje własne rozwiązanie. Bardzo przyzwoicie napisany został podrozdział o rozporządzeniach z mocą ustawy, chociaż stanowi on przede wszystkim prezentację poglądów doktryny na omawianą kwestię. Drobnym mankament znajduje się na s. 94. Autor napisał, że Prezydent „*W drodze postanowienia powołuje także członków Państwowej Komisji Wyborczej. Są oni wskazywani przez kluby parlamentarne, a skład Państwowej Komisji Wyborczej musi odzwierciedlać proporcjonalną reprezentację w Sejmie klubów parlamentarnych lub poselskich*”. Zakładam, że to skrót myślowy, a nie przeoczenie przepisu, który wybór członków PKW powierza Sejmowi. Tym niemniej w pracy prawniczej, takie przeoczenie nie powinno mieć miejsca.

Rozdział trzeci, „Akty urzędowe Prezydenta RP podlegające kontrasygnacie”. Autor w tej części często sięga do praktyki, wskazując liczne problemy związane z wydawaniem aktów urzędowych wymagających kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. W pierwszej części rozdziału prezentuje poglądy doktryny na temat pojęcia aktów urzędowych. Właściwie przyjmując pogląd, że akt urzędowy musi mieć formę pisemną. (s. 119 - 120). Zgadzam się także z uwagą, że akt urzędowy Prezydenta wyróżnia się 3 cechami: „*Po pierwsze ich treść i forma mieszczą się w zakresie uprawnień Prezydenta, po drugie posiadają one doniosłość prawną, po trzecie zaś mają formę pisemną. Za wyjątek w tym względzie można uznać orędownie skierowane do Sejmu i Senatu, choć jest to wyjątek niejednoznaczny*”. (s. 122) Szkoda, że prezentując zróżnicowane poglądy na temat orędownia, Autor ostatecznie nie przeprowadził wyводу prowadzącego do jednoznacznego stanowiska. Dobrze, że Autor stanowczo popiera stanowisko Trybunału Konstytucyjnego z 2006 r. dotyczące niedopuszczalności rozszerzania zakresu aktów zwolnionych z kontrasygnaty (s. 127). To szczególnie ważne, wzięwszy pod uwagę, że od dekady obserwujemy jakieżś zdumiewające próby reinterpretacji konstytucji przez aktualny skład TK. Zgadzam się, że jedynie „*rozszerzenie czynności niewymagających kontrasygnaty może dotyczyć aktów pochodnych*” (s. 127). Podzielam także pogląd Autora, wskazujący, że odmowa kontrasygnaty nie może rodzić obowiązku dymisji prezesa Rady Ministrów (s. 133). Za interesujące uznaję rozważania na temat skutku nieudzielenia kontrasygnaty. Czy akt jest dotknięty nieważnością bezwzględną, czy też nieważnością względną. Autor ostatecznie opowiada

się za koncepcją nieważności względnej (s. 136) do czego ma prawo, a z czym zasadniczo się nie zgadzam. Natomiast wyjątkowo negatywnie oceniam fragment ze stron, 136 – 138 dotyczący ogólnie rzecz ujmując kontroli sądowej aktów urzędowych prezydenta. Spór dotyczący kontroli zdekoncentrowanej w Polsce, szeroko opisany w literaturze przedmiotu, Autor sprowadza do zdania: „Skoro jednak ustawa zasadnicza wskazuje na właściwość Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, to powoływanie się przez sądy na fakt bezpośredniego stosowania przepisów konstytucji (art. 8 ust.2 ustawy zasadniczej) nie znajduje uzasadnienia”. Uważam, że jest to nierzetelne przedstawienie tego zagadnienia. W rozdziale znajdują się również, zbędne oczywistości, jak np. opis procedury inicjowania i przebiegu procedury odpowiedzialności konstytucyjnej (s. 145-146). Rozdział kończy podrozdział zatytułowany praktyka ustrojowa. Uważam, że szerokie odnoszenie się do praktyki jest wielką zaletą prac z zakresu prawa konstytucyjnego. Kontrowersyjne jest czy rzeczywiście, jak uważa Autor, prezydent ma prawo odmowy mianowania ambasadorów czy mianowania generałów. Dotychczasowa praktyka to potwierdza, jednak czy jest ona konstytucyjnie uzasadniona. Autor nie rozstrzyga.

Rozdział czwarty „*Akty urzędowe Prezydenta RP podlegające kontrasygnacie*”. Poświęcony jest temu na co wskazuje tytuł. Jego znaczna część stanowią treści oczywiste, geneza czy klasyfikacja tych aktów w obowiązującej konstytucji jest materia podstawową dla nauki prawa konstytucyjnego, lecz uznaję, że konieczną w pracy poświęconej aktom urzędowym prezydenta. Autor rzetelnie prezentuje poglądy doktryny na podjęty w rozdziale temat. Pewną wartość niesie refleksja na temat aktów dyskrejonalnych prezydenta, i analiza dotycząca ograniczeń w ich stosowaniu. Autor w tej części pracy jawi się jako zwolennik wąskiego traktowania tzw. prerogatyw pochodnych. Mam natomiast poważny dysonans związany z oceną fragmentu dotyczącego aktów urzędowych w stosunku do władzy sądowniczej. Z jednej strony na s. 165 za P. Tuleją przyjmuje, że „*W sytuacji, gdy Prezydent władczyim aktem wkracza w sferę władzy sądowniczej lub praw człowieka, Konstytucja nie stwarza dla niego domniemania kompetencji tylko z tego powodu, że jako akt przyjmuje postać prerogatywy*”. *W wykonywaniu prerogatyw głowa państwa ma znaczną swobodę ale nie może postępować całkowicie arbitralnie, nie zważając na podstawowy zasady demokratycznego państwa prawa czy sytuując się ponad nimi*””. Na kolejnej stronie podkreśla, że prezydent musi przestrzegać zasady legalizmu. Jednak nigdzie nie stawia pytania i nie udziela odpowiedzi co w sytuacji, gdy prezydent uchybia tym zasadom. Czy w tej sytuacji sądowa kontrola aktów nie jest jedyną drogą dla obywatela zmierzającą do ochrony jego praw i wolności konstytucyjnych. Co gdy poczynania prezydenta są arbitralne?

Krytycznie oceniam stanowisko Habilitanta dotyczące sądowej kontroli konstytucyjności prawa w modelu zdekoncentrowanym. Uważam, że nieprawdziwe są poglądy jakoby, kontrola zdekoncentrowana to odejście od utrwalonego i bezdyskusyjnego rozwiązania przyjętego w Polsce. Podnoszenie poglądu przeciwnego to, jak odnoszę wrażenie, zdaniem Habilitanta, jakieś awanturnictwo prawnicze. Można rzecz jasna prezentować pogląd, o niedopuszczalności kontroli zdekoncentrowanej w Polsce, ale należy to rzetelnie uzasadnić, prezentując również zdania przeciwnie, osadzając je w kontekście praktyki ustrojowej, do której Autor się chętnie odwołuje, gdy jest to wygodne dla założonych w pracy tez. Dyskusja na ten temat jest toczona w Polsce od lat, i rozpoczęła się na długo przed doniosłymi działaniami ze sfery praktyki politycznej mających miejsce od 2015 r. Odsyłam Autora do tekstu dr. Artura Preisnera na temat bezpośredniego stosowania konstytucji przez sądy z 2003 r. „*Dookoła Wojtek. Jeszcze o bezpośrednim stosowaniu Konstytucji RP*” w red. L. Garlicki, A. Szmyt: „*Sześć lat obowiązywania Konstytucji RP*”, czy też do referatu wygłoszonego przez profesora Janusza Trzcńskiego na zjeździe katedr i zakładów prawa konstytucyjnego w Międzyzdrojach w 2010 r. pod tytułem: „*Bezpośrednie stosowanie zasad*

naczelnym Konstytucji przez sądy administracyjne”, który został opublikowany w monografii pod redakcją profesora Andrzeja Bałabana i doktora Przemysława Mijala pod tytułem: „Zasady naczelnie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997.” To jedynie wybrane przykłady publikacji poświęconych tej problematyce z przed lat, co oznacza, że twierdzenie Autora na ten temat jest nietrafne, a prezentacja problemu odbiegająca od bezstronnej refleksji naukowej. W pracy w odniesieniu do tego fragmentu brak jest zresztą innych polemicznych głosów, jak choćby publikacji profesora Zbigniewa Kmiecika na temat sądowej kontroli prerogatyw. Przypominam, że sądowa kontrola prerogatyw była też oceniana przez doktrynę jeszcze przez 2010 r. (publikacje J.Ciapały, J.Sułkowskiego).

Równie krytycznie odnoszę się do powierzchownej analizy stosowania prawa łaski. Uważam, że nieuprawniony naukowo sąd, że Konstytucja nie zabrania prezydentowi abolicji indywidualnej to znaczy, że może ją stosować. To argument, który całkowicie pomija art. 126 ust. 3 Konstytucji, nie odnosi się również do licznie przywoływanych w literaturze argumentów podnoszących naruszenie w ten sposób licznych zasad konstytucyjnych. Konstytucja nie zabrania wielu rzeczy prezydentowi co nie znaczy, że wolno mu je czynić (zasada legalizmu). Dyskusyjny jest zresztą sam pogląd, że rzeczywiście konstytucja mu tego nie zabrania, Izba Karna Sądy Najwyższego ma w tej sprawie odmienne zdanie i jasno je zaprezentowała w swoim orzeczeniu.

Rozdział piąty: „Pozostałe czynności urzędowe Prezydenta RP” zawiera analizę aktów urzędowych prezydenta, które w istocie mają charakter czynności urzędowych, lecz nie mają *stricte* prawnego charakteru. Za najciekawszy fragment uznaje, analizę na s. 231- 233 dotyczące charakteru obwieszczenia o wolnych stanowiskach sędziowskich w Sądzie Najwyższym. Zgadzam się, że nie można ich traktować jako czynności technicznych, gdyż „*publikacja obwieszczenia wywołuje bowiem samoistne skutki prawne*”. Pozostała część rozdziału, poprawna, choć nie pozbawiona wypowiedzi o wyraźnych intencjach ocen politycznych.

Prace kończy „Podsumowanie”, które zawiera wnioski końcowe Autora. W tej części pracy dr Trubalski wyraził ponownie pogląd o primacie praktyki ustrojowej nad praktyką prawa. Jako przyczynę problemu wskazał spór polityczny, który skutkuje erozją prawa oraz rozwiązań ustrojowych zapisanych w ustawie zasadniczej. Deklarowane przez Autora, w zakończeniu pracy, stanowisko można zaakceptować, jednakże jest to pogląd, który w pracy jest uzasadniany tendencyjnie. Fragmenty wywodów w tej mierze prezentują się jako próba uzasadnienia niekonstytucyjnych działań podejmowanych przez osoby piastujące urząd Prezydenta RP.

Uważam, że Autor prezentuje pewną niekonsekwencję w analizie praktyki ustrojowej. Z jednej strony obserwuję pewną tendencyjność dobieranych przykładów, nie popartych często kontekstem w jakim do niej doszło, a w szczególności związanych z zarzutami naruszeń konstytucji dokonanych przez głowę państwa. Z drugiej zaś odwoływanie się do pewnych wypowiedzi postulatycznych, całkowicie ignorujących realia polityczne. Np. na s. 55: „*Stąd wynika konieczność zachowania bezstronności i niezależności Prezydenta*”, czy na s. 142: „*Odpowiedzialność konstytucyjna odgrywa bowiem nadal dużą rolę prewencyjną, utrudniając łamanie prawa przez najwyższe organy państwa*”. Inny przykład znajduje się na s. 157: „*Należy tu dodać podobne zastrzeżenia jak w przypadku ambasadorów, że brak nominacji nie może wynikać jedynie ze względów politycznych czy ambicjonalnych i nie może stanowić działania obliczonego tylko na obstrukcję bowiem mogłoby to przynieść paraliż decyzyjny w polskim wojsku*”. Nawet pobieżna obserwacja życia politycznego wskazuje, że po prostu jest inaczej, a dowody są tego liczne.

Dobrze, że Autor ma poglądy naukowe, szkoda, że prezentując je czyni to w wyraźnym kontekście swoich poglądów politycznych. Niech za przykład służy opis trybu powołania rządu (s. 186), gdzie Autor wskazuje, że *„Prezydent winien mieć realne przesłanki do tego, że desygnowana osoba będzie w stanie sformować personalny skład gabinetu i uzyskać dla niego sejmowe wotum zaufania”*. Jednak nie ilustruje tego zdania praktyka ustrojowa z 2023 r. która zdaje się zaprzeczać temu zdaniu. Podobnie oceniam opis praktyki związane z relacjami z władzą sądowniczą. Opis zmian prawodawczych bez kontekstu, bez opisu przebiegu zdarzeń uważam za, delikatnie pisząc - niepełny. Nie mam uwag do prezentowanych postulatów zmian w prawie. Są one obecne nie tylko w zakończeniu, ale także w różnych częściach pracy. Wiele z nich jest rozsądnych. Obawiam się jednak, że zmiana ustawy zasadniczej, może być niewystarczającym środkiem do oczekiwanych przez Autora celów.

Mimo zgłoszonych, licznych uwag krytycznych, skłaniam się do wniosku, że rozprawa Pana Doktor Artura Tubalskiego jest dziełem przemyślanym metodologicznie i merytorycznie i stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne, w obszarze prawo konstytucyjne. Szczególnie w obszarze dotyczącym, analizy aktów urzędowych prezydenta.

III. Ocena istotnej aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej

Pan dr Artur Tubalski w autoreferacie wskazał na cztery obszary badawcze, będące przedmiotem jego zainteresowania. Pierwszym z nich były badania nad procesem implementacji prawa Unii Europejskiej do systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Ze szczególnym uwzględnieniem analizy procesu ustawodawczego, który prowadził do wykonania prawa pochodnego Unii Europejskiej w polskim systemie prawnym. Obszar ten obejmuje 10 publikacji, w tym 1 monografię, 2 rozdziały w monografiach naukowych oraz 7 artykułów. Drugim polem badawczym było funkcjonowanie władzy wykonawczej oraz jej organów. Obszar ten obejmuje 8 publikacji, w tym 4 rozdziały w monografiach naukowych oraz 4 artykuły naukowe. Habilitant podkreślił, że podjęte na tej niwie prace były rozwinięciem badań podejmowanych w pierwszym, wskazanym obszarze badawczym. Lektura prac poświęconych tym dwóm tematom skłania do uznania, że rzeczywiście ma to miejsce. Trzecim obszarem badań było szeroko rozumiane funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości oraz jego organów, ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązań funkcjonujących w innych państwach demokratycznych. Obszar ten obejmuje 15 publikacji, w tym 5 współredakcji naukowych monografii, 9 rozdziałów w monografiach naukowych oraz 1 artykuł naukowy. Czwartym obszarem aktywności naukowej Habilitanta były zagadnienia związane z konstytucyjnymi podstawami bezpieczeństwa państwa. Badania te obejmowały zarówno kwestie dotyczące instytucjonalnych aspektów zapewniania bezpieczeństwa, jak również zagadnień dotyczących praw człowieka podczas sytuacji kryzysowych w tym możliwości ich ograniczenia. Obszar ten obejmuje 10 publikacji, w tym 1 redakcję naukową monografii, 5 rozdziałów w monografiach naukowych oraz 4 artykuły naukowe.

Oceniając pozostały dorobek, stwierdzam, że dostrzegam wkład dr. Tubalskiego w rozwój dyscypliny naukowej i uważam, że może być on uznany za znaczny w odniesieniu do takich wątków badawczych jak implementacja prawa unijnego, oraz funkcjonowanie organów egzekutywy w sferze bezpieczeństwa państwa.

Jednakże badania z obszaru wymiaru sprawiedliwości traktuje raczej jako wstępne i nieposiadające na razie walorów naukowych. Większość z nich stanowi omówienie obowiązujących w różnych państwach regulacji prawnych, bez znajomości piśmiennictwa naukowego z tych państw oraz praktyki mającej miejsce w tych krajach. Uważam, że nie można uznać opracowania za tekst naukowy, który w całości służy opisowi ustawy bez wykorzystania żadnego źródła pochodzącego z państwa, w którym istnieje opisywana instytucja.

Aktywność naukowa Habilitanta, związana z uczestnictwem w konferencjach naukowych jest znacząca. Dr Trubalski wziął udział w 41 konferencjach, wygłosił na nich ponad 20 referatów, które w większości poświęcone były problematyce podejmowanej przez niego w wyróżnianych obszarach badawczych.

Przebieg kariery zawodowej dr. Trubalskiego wskazuje, że oprócz zatrudnienia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego, był zatrudniony, lub współpracował w innej formie, z kilkoma innymi uczelniami. W roku akademickim 2016/2017 był zatrudniony na stanowisku adiunkta w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie. Współpracował z Instytutem Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie. Przez krótki czas (2021-2022) pracował w Instytucie De Republica oraz na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (2019 r.) Uznaje, że wykazana aktywność naukowa w więcej niż jednej instytucji została spełniona.

W zakresie doświadczeń międzynarodowych nadmienić należy, że Habilitant jest autorem kilku publikacji w języku angielskim, lecz jego aktywność na polu międzynarodowym jest niewielka.

IV. Ocena osiągnięć Habilitanta w zakresie dorobku dydaktycznego, popularyzatorskiego oraz w zakresie współpracy międzynarodowej.

Pan Artur Trubalski od 1 października 2017 r. jest zatrudniony na stanowisku adiunkta na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu w Rzeszowie. W tym czasie Habilitant zgromadził bogate doświadczenie dydaktyczne. Wyliczenie prowadzonych przez niego zajęć liczy kilkanaście pozycji:

1. Konstytucyjny system organów państwowych, ćwiczenia, kierunek administracja;
2. Instytucja Ombudsmana w Polsce i na świecie, wykład, kierunek administracja;
3. Nauka legislacji, wykład i ćwiczenia, kierunek prawo
4. Prawa człowieka w RP, wykład, kierunek administracja
5. Kreowanie wizerunku, konwersatorium, kierunek medycyna
6. Prawo konstytucyjne, ćwiczenia, kierunek prawo
7. Prawo partii politycznych, wykład i ćwiczenia, kierunek prawo
8. System polityczny Polski, wykład, kierunek dziennikarstwo
9. Prawo wyborcze i referendalne, konwersatorium, kierunek administracja
10. Wstęp do prawoznawstwa, ćwiczenia, kierunek prawo.
11. seminaria dyplomowe na kierunki administracja oraz seminarium magisterskie na kierunku prawo.

Doktor Artur Trubalski wypromował 28 licencjatów oraz 22 magistrów. Ponadto był recenzentem 3 prac licencjackich i 102 prac magisterskich. Habilitant przedstawił również następujące osiągnięcia organizacyjne:

opiekun Koła Naukowego Prawa Konstytucyjnego „Constitutio”, członek rady Instytutu Nauk Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego, koordynator praktyki programowej na kierunku Prawo. Habilitant podjął również kilka działań zmierzających do popularyzacji nauki. Należy zauważyć, że Pan Trubalski od kilkunastu lat wykonuje zawód radcy prawnego. Dorobek organizacyjny, popularyzujący naukę a przede wszystkim dydaktyczny uważam za bogaty.

5. Konkluzja recenzji.

Na podstawie dokonanych ustaleń, wyrażam opinię, że rozprawa habilitacyjna doktora Artura Trubalskiego stanowi znaczny wkład w rozwój nauk prawnych. Biorąc pod uwagę dorobek naukowy Pana doktora Artura Trubalskiego, stwierdzam, że **osiągnięcia Pana doktora Artura Trubalskiego spełniają wymogi określone w art. 219 ust. 1, pkt 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, tj.**

1) posiada stopień doktora;

2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w tym też w zagranicznej.

,w następstwie czego opowiadam się za kontynuowaniem czynności w przewodzie habilitacyjnym Pana doktora Artura Trubalskiego.

Dr hab. Konrad Składowski, prof. UŁ